

RECENZJE

Colloquia Litteraria
UKSW
1/2017

MICHAŁ ROZMYŚL

„JUŻ NOC ZAPROWADZIŁA CIEMNE RZĄDY SWOJE”

[Recenzja tomu: *Noce romantyków. Literatura, kultura, obyczaj*, pod red. Dominiki Skiby, Anny Rej, Mariana Ursela, Universitas, Kraków 2015, 472 s.]

Halina Krukowska w artykule uchodzącym wśród badaczy literatury romantyzmu za jeden z klasycznych przedstawia kategorię „nocnej strony” romantyzmu¹; owo zjawisko przejęło we władanie myśl badaczy, których teksty pomieszczone zostały w publikacji wydawnictwa Universitas, zatytułowanej *Noce romantyków. Literatura, kultura, obyczaj*, pod redakcją Dominiki Skiby, Anny Rej i Mariana Ursela. Publikacja – o czym nie znajdziemy informacji we wstępie – jest pokłosiem konferencji tak samo zatytułowanej, którą zorganizowano 17–18 października 2013 roku na Uniwersytecie Wrocławskim.

Wśród trzydziestu jeden rozpraw uszeregowanych w czterech działach tematycznych znajdują się rozważania badaczy znanych i uznanych, ale także – co warto zaznaczyć – teksty początkujących romantologów.

Pierwsza część tomu, zatytułowana „W kraju, «gdzie o kruszynę chleba...», skupia się oczywiście na rodzimych twórcach. Pierwsza rozprawa, autorstwa Jacka Mikołajczyka (*Czy Kordian był terrorystą? Noc romantyczna jako (przed)świt terroryzmu*, s. 11–22), dotyczy dość aktualnego problemu, mianowicie terroryzmu. Oczywiście nie

¹ Halina Krukowska, «Nocna strona» romantyzmu, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria 2, praca zbiorowa pod red. Marii Żmigrodzkiej, Wrocław 1974.

analizuje autor współczesnej sytuacji geopolitycznej, ale zwraca uwagę na zagadnienie politycznej przemocy i jej genezy, której dopatruje się w działaniach dekabrystów – refleksja nad nimi służy naświetleniu potencjalnego terroryzmu Kordiana. Dwa następne artykuły także dotyczą dzieł Słowackiego – Jakub Rawski analizuje problem wampiryzmu w *Kordianie* (*Wampiryczna noc patriotycznego szaleństwa w «Kordianie» Juliusza Słowackiego*, s. 23–33), a Wiktoria Kamińska istotę nocy w *Śnie srebrnym Salomei* i *Księdzu Marku* (*«Dlaczego ta noc taka cicha?»*. *Noc w «Księdzu Marku» i «Śnie srebrnym Salomei» Juliusza Słowackiego*, s. 34–47). Oba artykuły przynoszą przegląd stanowisk znanych z wcześniejszych badań. Helena Markowska (*«Noc była ciemna i chłodna...» – o «Mindowem» Juliusza Słowackiego*, s. 48–59) prezentuje zagadnienia dotyczące niespójnej struktury czasowej w *Mindowem*, proponując symboliczne jej interpretowanie. Ponadto w kreowanych przez Słowackiego postaciach i przestrzeni autorka odnajduje elementy nokturnalne, a także analizuje opozycję między dniem i nocą w konstrukcji dramatu. Artykuł Anny Rej (*Symboliczny i alegoryczny wymiar zwierząt nocnych w wybranych utworach Juliusza Słowackiego*, s. 60–71) stanowi analizę semantyki „zwierząt nocnych” w wybranych tekstach Słowackiego. Rozważania budzą ciekawość, niemniej jednak rażące jest nieco nadmierne korzystanie przez autorkę ze słowników symboli, podatnych na zbyt wiele możliwych interpretacji i rodzących pokusę znalezienia tej „najwygodniejszej” w danym kontekście. Artykuł Bartłomieja Nawrockiego (*«Kędy noc ziemię ogarnie...»*. *Noc romantyczna jako element struktury czasowej «Dziadów» Adama Mickiewicza*, s. 72–87) skupia się na przedstawieniu zagadnienia romantycznej nocy w *Dziadach*. Autor zwraca także uwagę na ahistoryczność akcji *Dziadów* i jej specyficzną, cykliczną aktualizację. Dwa ostatnie artykuły w tej części także dotyczą zagadnień bezpośrednio związanych z semantyką nocy, tym razem w dziełach Józefa Ignacego Kraszewskiego. Karolina Mazur (*Bezsenne noce bohaterów «Nocy majowej» Józefa Ignacego Kraszewskiego*, s. 88–101) zajmuje się bohaterami, którzy cierpią na bezsenność oraz różnymi ich sposobami walki z tą przypadłością. Michał Macieszek (*«Noce nie tylko słowiańskie» w twórczości Józefa*

Ignacego Kraszewskiego, s. 102–115) przybliży różnorakie „nocne” konteksty w utworach Bolesławity, także ten, w którym noc prowokuje do refleksji o słowiańszczyźnie.

Część druga tomu: „Miejsca egzotyczne, bliskie i dalekie”, charakteryzuje się dużą różnorodnością tematyczną – co oczywiście nie dziwi, zważywszy na taki tytuł. Otwierający artykuł Grażyny Bartnik («[...] idę rozrzuwniony / Głuchej i ciemniej nocy czucia me powierzyć» – literackie wizje nocnego Ogrodu Puławskiego jako zapowiedź przełomu romantycznego, s. 119–133) dotyczy poetyckich opisów nocnego ogrodu w Puławach. Autorka przekonująco dowodzi, że w tekstach Juliana Ursyna Niemcewicza, Eugena von Gutschmida oraz Karola Sienkiewicza odnaleźć można pierwiastki konstytuujące kategorię nocy romantycznej i że stanowią one niejako preromantyczne zapowiedzi nadchodzącego triumfu nocy. Artykuł Dominiki Skiby (*Intensywne perfumy Bolesława Prusa, czyli jak zbudować ogród żywy niczym malowanki na płótnie*, s. 134–151) wydaje się dość przypadkowy w kontekście innych pomieszczonych w tomie studiów. Tekst ma raczej charakter eseju na temat zamięłowania autorów dziewiętnastowiecznych do środków odurzających, co niekoniecznie ma większy związek z kształtowaniem „nocnej strony” romantyzmu. Norwidolog Piotr Chlebowski poświęca uwagę kontekstom, w jakich można mówić o nocy w *Quidamie* (*Noc i mrok w «Quidamie»*, s. 152–164). Wymienia takie kategorie jak: „myśl nocy”, „noc spisku”, „noc samotności” – wszystkie one aktualizują reprezentatywne dla romantyzmu problemy. Następny tekst wychodzi poza obręb rozważań literaturoznawczych, bowiem Edyta Chlebowska skupia się na korespondencji dwóch sztuk: muzyki i malarstwa (*Romantyczny nokturn w malarskim cyklu «Chopinowi» Jerzego Dudy-Gracza*, s. 165–178). Drugi z wymienionych tu artystów namalował cykl obrazów inspirowanych utworami pierwszego. Chlebowska spośród ogromu paralelnych tekstów kultury obu twórców wybiera i poddaje analizie te, które czerpią inspirację z nocy, mianowicie Chopinowskie nokturny (a także kompozycję *Lento con gran espressione cis-moll*) i ilustracje Dudy-Gracza (m.in. *Zagórze. Nokturn e-moll op. posth. 72 nr 1, Rokitino (dyptyk). Nokturn c-moll op. 48 nr 1*). Do problemów

literaturoznawczych powraca Beata Stefaniak-Maślanka (*Romantyczne metamorfozy kołysanki*, s. 179–192). Autorka skupia się na romantycznych kołysankach. Po nakreśleniu problematyki genologicznej, autorka pisze o wplataniu w kołysanki zaskakujących idei (choćby wątków patriotycznych, które od dziecka miały kształtować właściwe postawy obywatelskie) – w romantycznej wersji bowiem nie pełniła kołysanka swej – wydawałoby się – podstawowej, „usypiającej” roli, ale realizowała także funkcje znacznie bardziej ważne. Kolejny tekst, Marty Chrabąszcz, sięga do problemów konwergencji zagadnień nocy romantycznej i orientalizmu (*Orientalne noce. Kreacja nocy we «wschodnich» powieściach poetyckich na przykładzie utworów Brzozowskiego i Pajgerta*, s. 193–203). Pytanie postawione przez badaczkę dotyczy sposobów ujmowania nocy w późnych powieściach poetyckich Brzozowskiego i Pajgerta, które inspirowane są Wschodem. Następną rozprawą – jedną z najciekawszych w całym zbiorze – skupia się na problemie nocy w utworach romantycznych poetek i pisarek. Maria Berkan-Jabłońska tworzy swego rodzaju typologię nokturnalnych refleksji kobiet (*Noce i sny polskich literatek romantycznych*, s. 204–219). Noc w kobiecej poezji staje się momentem zwrócenia ku Bogu, czasem refleksji macierzyńskiej, chwilą wytchnienia, tęsknoty i rozliczeń. Istotnym zagadnieniem prowokowanym przez ciemność jest autorefleksja poetek dotycząca ich własnej kreacji artystycznej, sięgającej nieomal wątków mesjańskich. Do romantyków z pierwszej części tomu powraca Leszek Zwierzyński (*Metamorfozy późnoromantycznej nocy*, s. 220–237), odnajdując „nocną stronę” w kilku tekstach: Mickiewicza, Słowackiego i Norwida (*Dziady, Sen srebrny Salomei, Noc, Wieczór w pustkach*). Badacz przedstawia kontrowersje związane z opozycją elementów sacrum i profanum, czasem – nieco karkołomnie – dopatrując się kreacji transhumanistycznych, choćby w *Śnie srebrnym Salomei*. Anna Kopeć schodzi ze ścieżki literaturoznawczej, przybliżając rodzime próby opracowania systemów romantycznej filozofii przez dwie postaci – Karola Libelta i Bronisława Trentowskiego («Azali wiek nasz jest filozoficzny?» – *filozofowie romantyczni (ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Karola Libelta) wobec «nocy». W stronę tego, co ciemne – (filo)sophia, która neguje ratio*, s. 238–250).

Następna część: „W kraju Chateaubrianda”, przenosi czytelników w krąg problemów dotyczących kategorii nocy wśród twórców francuskich, dzięki czemu poszerza się kontekst analiz, zarówno geograficznie, jak i historycznie – autorzy wychodzą bowiem poza obręb romantyzmu, sięgając aż do zjawisk dwudziestowiecznych. Rozprawa Jolanty Szulakowskiej-Kulawik (*Idiom nocy romantycznej w muzyce francuskiej przełomu XIX i XX wieku*, s. 253–267), która otwiera tę część, dotyczy paralel w muzyce od okresu romantycznego przez symbolizm do tendencji impresjonistycznych. Marek Dybizański (*Sceniczna noc upiórów w rytmie powtórzeń i formalnych przekodowań – o «byronowskiej» dramie Nodiera*, s. 268–286) skupia się z kolei na teatralnym „hicie” scen polskich na początku wieku XIX – dramie *Upiór* – adaptacji jednego z tekstów Charles’a Nodiera, który z kolei oparł się na utworze Johna Williama Polidoriego. Drama ta – po raz pierwszy chyba wprowadzająca do literatury (i kultury wysokiej w ogóle) postać wampira – święciła triumfy, prezentując romantyczne tendencje w teatrze, jeszcze przed wystąpieniem Mickiewicza. Marta Sukiennicka («*Smarra albo demon nocy*» Charlesa [sic!] *Nodiera: zmierzch estetyki klasycystycznej?*, s. 287–300) zapoznaje czytelnika z problematyką snu i demonicznej oniryczności, które napotkać można w *Smarrze* Charles’a Nodiera, autora, który doszukiwał się romantycznych tendencji już w literaturze starożytnej i wykorzystał w swoim dziełku szereg inspiracji antycznych, pokazując tym samym „ciągłość tematyki upiorności nocy”. Tomasz Szymański («*Et nox facta est*»: o filozoficznym i religijnym znaczeniu nocy w twórczości Victora Hugo, s. 301–311) zagłębia się w ezoteryczne tajemnice biografii i twórczości Hugo, który w latach 1853–1855 był pod silnym wpływem tak zwanej „stolikomanii”, czyli seansów spirytystycznych. Badacz naświetla fakty z życia autora *Hernaniego*, odnosząc je do utworów inspirowanych kontaktami z duchami. Tomasz Kaczmarek (*Postać melancholika w teatrze francuskim pierwszej połowy XX wieku, czyli reaktywacja bohatera romantycznego*, s. 312–324), skupiając się na twórczości Henri-René Lenormanda, ukazuje paralelę między bohaterami romantycznymi a pogrążonymi w depresji, szaleństwie i melancholii postaciami dramatu francuskiego

z pierwszej połowy XX wieku. Nad problemami innego francuskiego autora – Charles’a Baudelaire’a – pochyla się Sebastian Zacharow (*Zmierzch podnieca obłąkanych – o Baudelaire’owskich demonach nocy*, s. 325–339). Badacz zastanawia się nad „płynnością” poetyckiej natury francuskiego poety, który rozdarty jest między romantyzmem, wyczerpującym potrzebne Beaudelaire’owi środki, a peregrynacjami poetyckimi autora *Kwiatów zła* i prekursorstwem. Anna Maria Skibska (*Nokturnalność pisania. Kryptoromantyczny przypadek Hélène Cixous*, s. 340–353) odwołuje się do myśli dwudziestowiecznej francuskiej feministki, która reinterpretuje wątek nocy romantycznej i postuluje pisarstwo z „oczami zamkniętymi” na „dziennność”, a dzięki temu otwartymi na to, co ukryte.

Ostatnia część tomu poszerza perspektywę nocną jeszcze bardziej, na warsztat zostają bowiem wzięte bliższe i dalsze „Nocne zaułki Europy”. W pierwszym tekście Milica Jakóbiec-Semkowowa (*Niespokojne noce romantyków bałkańskich*, s. 357–366) przybliży nieznane szerzej konteksty romantyzmów Europy Południowej. Badaczka prezentuje dwa teksty – dramat *Górski wieniec* Petara II Petrovicia Njegoša, czarnogórskiego poety i duchownego, a także poemat *Śmierć Smail-agi Čengicia* chorwackiego twórcy Ivana Mažurancicia. Oba teksty uznać można za egzemplifikacje dzieł z nurtu czarnego romantyzmu. Beata Kornatowska (*Oblicza nocy w opowiadaniach «Nachtstücke» E.T.A. Hoffmanna*, s. 367–379), przyglądając się cyklowi *Opowieści nocne*, przypomina, że Hoffman nie odwołuje się w swoich opowiadaniach do atmosfery nocy przy pomocy zabiegów fabularnych, jak na przykład czyni się to w powieściach gotyckich, a stara się raczej ukazać nocną stronę natury ludzkiej, opisując lęki i traumy wypierane przez ludzi z ich psychiki. Daleko w przód, bo aż do XX wieku, zwrócił się natomiast Mariusz Jochemczyk (*«Jaśnie Pani Ciemność». Nocna medytacja Heinricha von Kleista*, s. 380–394), który przywołuje wiersz Jacka Podsiadły inspirowany sylwetką jednego z romantyków niemieckich – *Heinrich von Kleist pisze a potem drze na strzępy list do Wilhelminy von Zenge*. Poeta tworzy utwór „sklecony” z wypowiedzi samego Kleista, tworząc współczesny centon. Jochemczyk skupia się na aspektach nocnych przywołanych przez Podsiadłą. Kleist staje się

także bohaterem rozważań Miłosza Piotrowiaka (*W mroku prawd*, s. 395–410), który zajmuje się ideą wojny w biografii i pismach poety. Zwraca badacz uwagę na zamiłowanie Kleista do wojny, choć poeta nigdy w żadnej nie uczestniczył, niemniej samo pojęcie wojny uruchamiało kwestie pewnych opozycji binarnych obecnych w myśli Kleista. Katarzyna Slany (*Literacka baśń grozy Hansa Christiana Andersena*, s. 411–427) tłumaczy, w jak nietypowy sposób – nie poprzez tendencyjny horrorystyczny sztafaż – osiąga Andersen efekty grozy w swoich opowiadaniach. Badaczka uzmysławia nam ponadto, że Andersen ukazywał w swych utworach własne lęki i problemy, tworząc tym samym pesymistyczną wizję człowieka i świata. Następny tekst (*Ciemna noc i duchowe przebudzenie – obraz doświadczenia mistycznego w twórczości Thomasa Carlyle’a*, s. 428–440) to refleksja Anny Małeckiej nad nawróceniem angielskiego poety (romantycznego i wiktoriańskiego), który po kryzysie wiary doznaje mistycyzującej epifanii. Jej obraz zawarł Carlyle w tekście *Sartor Resartus*, opisując pod wpływem myśli Fichtego i Kanta rozróżnienie między „nocną” niewiarą a „dziennym” rozwojem moralnym. W ostatniej rozprawie (*«Mknij szybko nocy ukochana / Przyjdź wcześniej, wcześniej» – o nocnych rozmyślaniach P.B. Shelleya*, s. 441–452) Aleksandra Łęgownik odwołuje się do kilku motywów nocnych w twórczości Shelleya – panteistyczne przemyślenia, zmorę somnambulizmu i wynikły z tego lęk przed snem, opisywany w wierszach, a także symbolikę księżyca.

Recenzja publikacji pokonferencyjnej rządzi się nieco innymi prawami niż recenzja syntetycznej rozprawy; mnogość artykułów zmusza recenzenta do ich zaledwie szkicowego omawiania. *Noce romantyków...* dowodzą, że kategoria ufundowana przez Halinę Krukowską nadal stanowi dla badaczy pożywkę nie tylko w zakresie literaturoznawstwa. Znamienne jest jednak pewne zjawisko: rozprawy poświęcone najpopularniejszym romantycznym autorom lub dziełom wnoszą najmniej oryginalnych rozpoznań, często nie wykraczając poza zgrabne referowanie literatury przedmiotu, co napotkać możemy zwłaszcza w pierwszej części książki. Największą zaś wartość mają te rozprawy, które dotyczą problematyki niszowej. Tak jest w przypadku niepopularnych autorów lub zjawisk literackich

znajdujących się na obrzeżach badań literaturoznawczych – mam na myśli choćby teksty Grażyny Bartnik czy Marii Berkan-Jabłońskiej lub genologiczne rozważania Beaty Stefaniak-Maślanki. Kategoria nocy okazuje się też niezwykle użyteczna w analizie zjawisk wychodzących poza obszar literatury polskiej – artykuły komparatystyczne pozwalają na poszerzenie znanej nam już listy aktualizacji nocy romantycznej (np. rozważania Milicy Jakóbiec-Semkowowej czy Katarzyny Słany). Należy wspomnieć, że – podobnie jak w innych publikacjach – i tutaj występuje zjawisko polegające na wykorzystaniu pewnych perspektyw badawczych wyłącznie jako źródeł określonych haseł i emblematów (co w niniejszej publikacji zdarzyło się np. Dominice Skibie).

Noce romantyków... wpisują się niewątpliwie w nurt badań nad nokturnalnymi stronami kultury romantyzmu: przywołują teksty już przeanalizowane, kontynuują analizy podjęte przez wcześniejszych badaczy oraz uzupełniają je o nowsze narzędzia romantologów lub otwierają nowe perspektywy badawcze. Wszystko to potwierdza potrzebę przywoływania kategorii nocy w badaniach z zakresu literatury i innych sztuk.

Summary

„Już Noc zaprowadziła ciemne rządy swoje”
 [review of Dominika Skiba, Anna Rej, Marian Ursel (eds.),
Noce romantyków. Literatura kultura, obyczaj, Cracow:
 Universitas, 2015]

The reviewed work gathers the proceedings of a conference held at the University of Wrocław between 17–18 October 2013. The thirty-one contributions are divided into four thematic areas. The volume includes pieces by established and renowned scholars as well as beginner students of Romanticism. The studies focus on Polish and French Romanticisms. They touch upon the relationship between arts in the nineteenth century and the extending of the Romantic tradition into later epochs.

M. ROZMYŚL, «JUŻ NOC ZAPROWADZIŁA CIEMNE RZĄDY SWOJE»

Michał Rozmysł (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) – doktorant literaturoznawstwa w Katedrze Literatury Oświecenia i Romantyzmu Instytutu Filologii Polskiej. Główne zainteresowania badawcze: literatura romantyzmu polskiego, kwestie mitograficzne w literaturze, folklor i kultura ludowa Słowian. Autor monografii *Mistrz Twardowski w romantyzmie. Próba mitobiografii* (Lublin 2016). P.o. sekretarz redakcji wydawanego na Uniwersytecie Łódzkim czasopisma „Zagadnienia Rodzajów Literackich”.